Nazwisko KAPICA

Imiona JÓZEF Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 21.9.1906 Miejscowość, kraj MIEDŹNA - ŚLĄSK

Data śmierci ~~21~~ 22.6.2002 Miejscowość, kraj MANCHESTER

Lat życia 95

Adres cmentarza SOUTHERN - MANCHESTER

Źródła: 8.7.02 DP NSPOM., 27.6.02 DP 28.6.02 TR

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** MGR FILOZOFII

Rodzaj wojska 3 DSK **Stopień wojskowy** KAPITAN

Odznaczenia RÓŻNE

.....

.....

T.P. 28.VI.2002

Ś.†P.

JÓZEF KAPICA

magister filozofii i starszy asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego,
uczestnik kampanii Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich,
kapitan i komendant Gimnazjum i Liceum 3 DSK,
po wojnie kierownik oświaty pozaszkolnej w różnych hostelach,
minister Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych
w Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie,
przez wiele lat kierownik w szkole sobotniej w Rochdale i Oldham.
Odznaczony medalem Exsuli bene de Ecclesia Merito,
Krzyżem Zasługi PMK,
medalami wojskowymi, polskimi i zagranicznymi,
oraz medalem Komisji Edukacji Narodowej.
Wielki patriota, człowiek gorąco wierzący w Boga
i zatroskany o polskie i katolickie wychowanie przyszłych Polaków.

Urodzony 21 września 1906 r. w Miedźnej na Śląsku,
po długiej chorobie zmarł 22 czerwca 2002 r. w Manchester.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w polskim kościele
pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Manchester,
w poniedziałek 1 lipca 2002 r. o godz. 12.00,
a pogrzeb nastąpi na Cmentarzu Południowym.

Ukochanego męża, ojca i dziadka żegnają pogrążeni w żałobie
i proszą o modlitwę

ŻONA, DZIECI I WNUKI

2354

1960 r. zamieszkał w Manchesterze.

Jest autorem tomiku wierszy pt. „Serconauci".

Józef Kapica był wielkim patriotą, człowiekiem bardzo religijnym, a nade wszystko zatroskanym o polskie i katolickie wychowanie przyszłych pokoleń polskich.

Poza medalami wojskowymi, polskimi i zagranicznymi, za pracę dla Kościoła i na niwie społecznej został odznaczony medalem Exsuli bene de Ecclesia Merito i Krzyżem Zasługi PMK.

Dwa lata temu Ministerstwo Edukacji Narodowej nadało Józefowi Kapicy za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania poza granicami kraju medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zmarł po długiej chorobie w dniu 22 czerwca 2002 r. i został pochowany na Cmentarzu Południowym w Manchester. Pozostawił w nieutulonym żalu i smutku żonę Władysławę dziećmi.

Cześć Jego pamięci!

Mieczysław Kuczyński

PICA
etu Jagiellońskiego,
ów Karpackich
ackich,
Liceum 3 DSK
zech i w Anglii.
dźnej na Śląsku,
anchester.
prawiona
Manchester,
godz. 12.00,
ntarzu w Manchester.
toły Karpackiej

 8.VII.2002

Zmarł kpt. Józef Kapica



Józef Kapica, Boże Narodzenie 1990 r.

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o zgonie wielce zasłużonego dla spraw oświaty poza granicami kraju kpt. Józefa Kapicy. On to wraz z mjr. Mieczysławem Młotkiem, kierownikiem Referatu Kultury i Prasy 3 Dywizji Strzelców Karpackich (3 DSK), doprowadził do powstania, na Środkowym Wschodzie, Dywizyjnego Kursu Gimnazjalnego.

Ze skromnych początków, pomyślany jako kilkumiesięczny kurs, rozwinął się on w wielki zakład naukowy i w niezwykłych warunkach wojennych i emigracyjnych dał możność setkom żołnierzy (nie tylko 3 DSK, ale i innych wielkich jednostek wojskowych 2 Korpusu) zdobycia średniego wykształcenia, spełniając zadanie podwójne, bo w ciągu akcji wojennej przysporzył wojsku znaczną liczbę kandydatów do szkół podchorążych, a po zakończeniu wojny, już jako Gimnazjum i Liceum 3 DSK, przyczynił się do wytworzenia nowych kadr inteligencji polskiej, tej warstwy, która w ostatniej wojnie poniosła tak olbrzymie straty.

Tak o tej szkole mówił poeta-żołnierz Janusz Wedow: „Wszyscy ci młodzi uczniowie są żołnierzami spod Monte Cassino, Ankony, Linii Gotów, Apeninów... Każdy z nich zdał już raz swój bodajże najcięższy, najtrudniejszy w życiu egzamin. Ten, który trzeba było zdawać w ogniu walki, na polu bitwy. Więc na pewno i ten egzamin szkolny, który czeka ich obecnie zdadzą nie gorzej... Są jak młody, świerkowy las – rosnący mocno, śmiało i szumnie w niebo, w słońce, w przyszłość”.

A oto, co pisał w „Paradzie” korespondent wojenny Tadeusz Pniewski: „Czytajcie z szacunkiem o tej szkole. Nie wyczarował, nie podarował jej nikt. Wypracowana została, wyharowana z trudem, wysiłkiem (czyt. mgr. Józefa Kapicy) mało przez nas Polaków zauważanym, bo codziennym i nieefektownym, ale jakże efektywnym!”.

I wreszcie pisarz i poeta Marian

dział przeciwpancernych, stoczył samotną, dramatyczną walkę z czołgami i piechotą niemiecką w rejonie Balhamed-el-Duda, gdzie kompania „B” z 50 pułku piechoty angielskiej uciekła w popłochu z pola walki i pozostawiła pluton dział przeciwpancernych bez osłony. Walczył następnie pod Gazalą.

Po wycofaniu Brygady Karpackiej do Palestyny, w marcu 1942 r. otrzymał przydział, jako oficer oświatowy, do Referatu Kultury i Oświaty 3 DSK, a następnie we wrześniu 1943 r. został powołany na komendanta Dywizyjnego Kursu Gimnazjalnego w obozie wojskowym Julis. Kolejno, pozostawał na tym stanowisku w el-Quassasinie w Egipcie, następnie (w związku z wyjazdem dywizji na front włoski) w Bagno di Romagna i Terra del Sole (już jako Kurs Gimnazjum i Liceum 3 DSK), a po zakończeniu działań wojennych w Amandoli i Sarnano (Gimnazjum i Liceum 3 DSK).

Po demobilizacji i przejściu do cywila, przez dziesięć lat był w różnych hostelach kierownikiem oświaty pozaszkolnej i zapoznał się z Polakami w całej Anglii. Pełnił funkcję ministra Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych w Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Uczył dzieci w polskiej szkole sobotniej w Rochdale i Oldham, do chwili przejścia na emeryturę. W

APICA
sytetu Jagiellońskiego,
lców Karpackich
packich,
i Liceum 3 DSK
oszech i w Anglii.
edźnej na Śląsku,
Manchester.
dprawiona
w Manchester,
godz. 12.00,
entarzu w Manchester.
ą
K
koły Karpackiej

rownikiem Referatu Kultury i Prasy 3 Dywizji Strzelców Karpackich (3 DSK), doprowadził do powstania, na Środkowym Wschodzie, Dywizyjnego Kursu Gimnazjalnego.

Ze skromnych początków, pomyślany jako kilkumiesięczny kurs, rozwinął się on w wielki zakład naukowy i w niezwykłych warunkach wojennych i emigracyjnych dał możność setkom żołnierzy (nie tylko 3 DSK, ale i innych wielkich jednostek wojskowych 2 Korpusu) zdobycia średniego wykształcenia, spełniając zadanie podwójne, bo w ciągu akcji wojennej przysporzył wojsku znaczną liczbę kandydatów do szkół podchorążych, a po zakończeniu wojny, już jako Gimnazjum i Liceum 3 DSK, przyczynił się do wytworzenia nowych kadr inteligencji polskiej, tej warstwy, która w ostatniej wojnie poniosła tak olbrzymie straty.



Józef Kapica, Boże Narodzenie 1990 r.

Tak o tej szkole mówił poeta-żołnierz Janusz Wedow: „Wszyscy ci młodzi uczniowie są żołnierzami spod Monte Cassino, Ankony, Linii Gotów, Apeninów... Każdy z nich zdał już raz swój bodajże najcięższy, najtrudniejszy w życiu egzamin. Ten, który trzeba było zdawać w ogniu walki, na polu bitwy. Więc na pewno i ten egzamin szkolny, który czeka ich obecnie zdadzą nie gorzej... Są jak młody, świerkowy las – rosnący mocno, śmiało i szumnie w niebo, w słońce, w przyszłość".

A oto, co pisał w „Paradzie" korespondent wojenny Tadeusz Pniewski: „Czytajcie z szacunkiem o tej szkole. Nie wyczarował, nie podarował jej nikt. Wypracowana została, wyharowana z trudem, wysiłkiem (czyt. mgr. Józefa Kapicy) mało przez nas Polaków zauważanym, bo codziennym i nieefektownym, ale jakże efektywnym!".

I wreszcie pisarz i poeta Marian Czuchnowski: „Jest to właściwie ogromna fabryka wiedzy, w której pracuje dużo ludzi, a uczy się bardzo wielu. Nie można się od tej szkoły oderwać. Tyle w niej już dorobku, tyle pracy i tyle świeżego zapału".

Mgr Józef Kapica, kapitan, komendant Gimnazjum i Liceum 3 DSK, czyli Szkoły Karpackiej, dyrektor i nauczyciel języka łacińskiego, urodził się 21 września 1906 r. w Miedźnej na Śląsku, w siedzibie arcybractwa Serca Jezusowego. Bratanek ks. Jana Kapicy, wielkiego apostoła trzeźwości, wychowanek gimnazjum klasycznego w Pszczynie, magister filozofii i starszy asystent na Uniwersytecie Jagiellońskim.

We wrześniu 1939 r. wraz z oddziałami Wojska Polskiego przedostał się na Węgry, gdzie został internowany. W 1940 r. przez Jugosławię i Grecję dotarł do Homs w Syrii i wstąpił do Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (SBSK).

Brał udział w obronie Tobruku. W dniu 30 listopada 1941 r. por. Józef Kapica jako dowódca plutonu dział przeciwpancernych, stoczył samotną, dramatyczną walkę z czołgami i piechotą niemiecką w rejonie Balhamed-el-Duda, gdzie kompania „B" z 50 pułku piechoty angielskiej uciekła w popłochu z pola walki i pozostawiła pluton dział przeciwpancernych bez osłony. Walczył następnie pod Gazalą.

Po wycofaniu Brygady Karpackiej do Palestyny, w marcu 1942 r. otrzymał przydział, jako oficer oświatowy, do Referatu Kultury i Oświaty 3 DSK, a następnie we wrześniu 1943 r. został powołany na komendanta Dywizyjnego Kursu Gimnazjalnego w obozie wojskowym Julis. Kolejno, pozostawał na tym stanowisku w el-Quassasinie w Egipcie, następnie (w związku z wyjazdem dywizji na front włoski) w Bagno di Romagna i Terra del Sole (już jako Kurs Gimnazjum i Liceum 3 DSK), a po zakończeniu działań wojennych w Amandoli i Sarnano (Gimnazjum i Liceum 3 DSK).

Po demobilizacji i przejściu do cywila, przez dziesięć lat był w różnych hostelach kierownikiem oświaty pozaszkolnej i zapoznał się z Polakami w całej Anglii. Pełnił funkcję ministra Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych w Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Uczył dzieci w polskiej szkole sobotniej w Rochdale i Oldham, do chwili przejścia na emeryturę. W 1960 r. zamieszkał w Manchesterze.

Jest autorem tomiku wierszy pt. „Serconauci".

Józef Kapica był wielkim patriotą, człowiekiem bardzo religijnym, a nade wszystko zatroskanym o polskie i katolickie wychowanie przyszłych pokoleń polskich.

Poza medalami wojskowymi, polskimi i zagranicznymi, za pracę dla Kościoła i na niwie społecznej został odznaczony medalem Exsuli bene de Ecclesia Merito i Krzyżem Zasługi PMK.

Dwa lata temu Ministerstwo Edukacji Narodowej nadało Józefowi Kapicy za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania poza granicami kraju medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zmarł po długiej chorobie w dniu 22 czerwca 2002 r. i został pochowany na Cmentarzu Południowym w Manchester. Pozostawił w nieutulonym żalu i smutku żonę Władysławę z dziećmi.

Cześć Jego pamięci!

Mieczysław Kuczyński

godz. 12.00,
ntarzu w Manchester.

koły Karpackiej

Zawód ..... Tytuły naukowe ...MGR. FILOZOFII.....

Rodzaj wojska ...3DSK..... Stopień wojskowy ...KAPITAN.....

Odznaczenia ...RÓŻNE.....

.....

.....



ru, w Ugandzie – Koja i Masindi, w Kenii – Rongai. Te, jak i inne polskie osiedla w Afryce, tj. w obu Rodezjach – Północnej (obecnie Zambia) i Południowej (obecnie Zimbabwe) oraz w Kraju Przylądkowym w Związku Unii Południowej Afryki (obecnie Republika Południowej Afryki), miały własne szkoły, sierocińce, szpitale i prowadziły własną działalność gospodarczą: farmy, kantyny, masarnie, piekarnie, warsztaty tkackie, krawieckie, szewskie, itp. Działało harcerstwo i Kościół katolicki. Osiedla funkcjonowały mniej więcej do końca lat pięćdziesiątych, a ich mieszkańcy – jeśli nie mieli zdecydowali się na powrót do kraju – przesiedlani byli przez władze brytyjskie do zachodniej Australii. Losy młodych „Afrykańczyków" – tak silnie zżytych przez wspólne doświadczenia – potoczyły się od tego momentu najróżniejszymi drogami, jednak więź, jaka zawiązała się między nimi w czasach afrykańskiej przygody, trwa do dziś.

Podczas tegorocznego spotkania „rodziny afrykańskiej", bo chyba można użyć takiego terminu, w krótkiej wypowiedzi dla „Dz.P." Barbara Poniatowska Ciepiela powiedziała: „mieliśmy już kilkadziesiąt spo-

Kraju Przylądkowym w Związku Unii Południowej Afryki (obecnie Republika Południowej Afryki), miały własne szkoły, sierocińce, szpitale i prowadziły własną działalność gospodarczą: farmy, kantyny, masarnie, piekarnie, warsztaty tkackie, krawieckie, szewskie, itp. Działało harcerstwo i Kościół katolicki. Osiedla funkcjonowały mniej więcej do końca lat pięćdziesiątych, a ich mieszkańcy – jeśli nie mieli zdecydowali się na powrót do kraju – przesiedlani byli przez władze brytyjskie do zachodniej Australii. Losy młodych „Afrykańczyków" – tak silnie zżytych przez wspólne doświadczenia – potoczyły się od tego momentu najróżniejszymi drogami, jednak więź, jaka zawiązała się między nimi w czasach afrykańskiej przygody, trwa do dziś.

Podczas tegorocznego spotkania „rodziny afrykańskiej", bo chyba można użyć takiego terminu, w krótkiej wypowiedzi dla „Dz.P." Barbara Poniatowska Ciepiela powiedziała: „mieliśmy już kilkadziesiąt spo-

D.P. 27.VI.2002

Ś. † P.

mgr JÓZEF KAPICA

Mgr filozofii i starszy asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego,
oficer Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich
i 3 Dywizji Strzelców Karpackich,
komendant i dyrektor Gimnazjum i Liceum 3 DSK
na Środkowym Wschodzie, we Włoszech i w Anglii.
Urodzony 21 września 1906 r. w Miedźnej na Śląsku,
zmarł 22 czerwca 2002 r. w Manchester.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w kościele Miłosierdzia Bożego w Manchester,
w poniedziałek 1 lipca 2002 r. o godz. 12.00,
po czym nastąpi pogrzeb na lokalnym cmentarzu w Manchester.

Cześć Jego pamięci!

Zmarłego żegnają
b. żołnierze 3 DSK
oraz uczniowie i absolwenci Szkoły Karpackiej

2351